



Wrócić innym, czyli podróż życia z Tobiaszem

Rekolekcje ignacjańskie w życiu codziennym

biuletyn 20.03 – 26.03.2017

Metoda medytacji — czas trwania (30-45 minut)

przygotowanie

- przeczytaj uważnie fragment biblijny i wprowadzenie
- wybierz to, co cię szczególnie porusza (pozytywnie lub negatywnie)
- nie jest konieczne przerobienie wszystkich treści

rozmyślanie (medytacja, kontemplacja)

- zastanów się przez chwilę, co będziesz czynił, przed Kim stajesz
- wyobraź sobie medytowane wydarzenie, patrz i słuchaj uważnie
- zatrzymaj się nad swoimi uczuciami i przeżyciami
- jeśli coś cię bardziej zaangażowało wewnętrznie podejmij w rozmowie

rozmowa końcowa

- zwracaj się do Boga, mając świadomość, że cię słucha

refleksja po modlitwie

medytacja powtórkowa (następnego dnia po każdej medytacji i w niedzielę)

- podjęcie i pogłębienie najważniejszych przemyślanych treści



Eucharystia w niedziele o 18.00,
Bazylika Najświętszego Serca Pana Jezusa

Konferencja i adoracja w środy o 19.00,
sala nr 9, Duszpasterstwo Akademickie WAJ

Jezuici oraz WŻCh, ul. Kopernika 26, Kraków
rekolekcj Krakow.jezuici.pl

Medytacja 7: Asmodeusz i grzech aniołów – negatywna rzeczywistość duchowa (Tb 3, 8-10a.17; 6, 7-18; 8, 1-3)

Obraz: Wyobraź sobie złego ducha czającego się w pokoju Sary: jak z radością obserwuje rany w jej sercu, jakie jej zadaje śmierć kolejnych mężów i złe słowa otaczających ją ludzi. Zobacz albo spróbuj poczuć jego satysfakcję z jej cierpienia.

Prośba: O zobaczenie, że zło na świecie nie jest nam zsyłane przez Boga, lecz jest skutkiem grzechów ludzi i aniołów. I że grzech zawsze prowadzi do cierpienia.

1. **Nieszczęście Sary.** Sara to „dziewczę rozsądne, mężne i bardzo piękne, a i ojca ma dobrego”. Wydawać by się mogło, że przed nią jest bardzo realna wizja wspaniałego życia. Dotyka ją jednak seria nieszczęść – umierają kolejno jej mężowie, w tych samych okolicznościach. Zwykle, kiedy spotyka nas coś złego, szukamy przyczyn lub winy w otoczeniu albo samych sobie. Jednak tu Biblia jednoznacznie nam mówi, że Sara była wartościową kobietą i pochodziła z dobrej rodziny. „Nie zasłużyła sobie” na przeżywanie kolejnych, niezwykle bolesnych strat i rozczarowań. Dotknęło ją jednak zło, które weszło na świat wraz z buntem najpiękniejszych stworzeń Bożych – aniołów. Sara, tak jak my, żyła już w świecie przez to zło ogarniętym, nie musiała nawet wyrażać na nie zgody jak pramatka Ewa, tylko po prostu go doświadczyła. Przytrafiło się ono po raz pierwszy, drugi, piąty, siódmy... i doprowadziło ją do rozpacz. Odebrało perspektywy i nadzieję.

Popatrz na zło świata, który cię otacza: biedę, głód, brak wartości, pychę, wyuzdanie, nienawiść. Przyjrzyj się temu, co ciebie osobiście najbardziej boli, może nawet , tak jak Sarę, doprowadza na skraj rozpacz. Czy potrafisz w tym kontekście nadal wierzyć w to, że Bóg jest tylko Miłością? Że On nie jest źródłem tego zła? I że zrobi wszystko, aby cię uchronić przed jego skutkami?


2. **Włączenie Tobiasza do walki ze złem.** Tobiasz zostaje zaproszony przez anioła Rafała do walki z demonem. Nie ma ochoty jej podjąć, próbuje się wykręcić, jako argumentów używając sytuacji swoich rodziców, których jako jedynak nie może osierocić. Ucieka się także do stwierdzenia, że Sarze nie dzieje się krzywda. Zobacz swoje postawy wobec zła, które ciebie bezpośrednio nie dotyczy. Jak tłumaczysz sobie i światu, dlaczego z tym złem nie walczysz?

Spróbuj też wyobrazić sobie cierpienie tych, którzy często są niewinnymi ofiarami zła i nie znajduje się nikt, kto by chciał im pomóc. Przypomnij sobie, czy wobec ciebie ktoś przyjął kiedyś postawę typu: „jej samej nie dzieje się krzywda”, podczas gdy ty byłeś/ byłaś w rozpacz. Co ciebie wówczas uratowało?

3. **Pokonanie demona.** Rafał daje Tobiaszowi szczegółową instrukcję walki z demonem. Po pierwsze, Tobiasz musi skorzystać z owoców własnej siły i umiejętności, czyli z wnętrzości ryby, którą sam pokonał. Po drugie ma się modlić, choć okoliczności będą niesprzyjające modlitwie – z jednej strony perspektywa pełnej namiętności nocy z piękną, świeżo poślubioną żoną, z drugiej lęk, czy nie będzie kolejną śmiertelną ofiarą demona. Po trzecie – musi zaufać w pełni Rafałowi.

Zobacz swoją siłę, swoją modlitwę i swoją umiejętność korzystania z pomocy innych i zaufania im. Jak pokonujesz dręczące cię demony?

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Jezusem o swoich nieszczęściach i o swoich walkach. Poproś o zaufanie Bogu, o mocną wiarę w to, że On jest źródłem wyłącznie dobra. Podziękuj za wszelkie otrzymane w życiu wsparcie w walce ze złem. Możesz pomodlić się Psalmem 94, 17-22.

 Do wyboru nieposłuszeństwa skłonił naszych pierwszych rodziców uwodzicielski głos przeciwstawiający się Bogu. Ten głos przez zazdrość sprowadza na nich śmierć. Pismo święte i Tradycja Kościoła widzą w tej istocie upadłego anioła, nazywanego Szatanem lub diabłem. Kościół naucza, że był on najpierw dobrym aniołem stworzonym przez Boga: „Diabeł bowiem i inne złe duchy zostały stworzone przez Boga jako dobre z natury, ale same uczyniły się złymi”. Pismo święte mówi o grzechu tych aniołów. Ich „upadek” polega na wolnym wyborze dokonanym przez te duchy stworzone, które radykalnie i nieodwołalnie odrzuciły Boga i Jego Królestwo.

Nieodwołalny charakter wyboru dokonanego przez aniołów, a nie brak nieskończonego miłosierdzia Bożego sprawia, że ich grzech nie może być przebaczony. Moc Szatana nie jest jednak nieskończona. Jest on tylko stworzeniem; jest mocny, ponieważ jest czystym duchem, ale jednak stworzeniem: nie może przeszkodzić w budowaniu Królestwa Bożego. Chociaż Szatan działa w świecie przez nienawiść do Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie, a jego działanie powoduje wielkie szkody - natury duchowej, a pośrednio nawet natury fizycznej – dla każdego człowieka i dla społeczeństwa, działanie to jest dopuszczone przez Opatrzność Bożą, która z mocą i zarazem łagodnością kieruje historią człowieka i świata. Dopuszczenie przez Boga działania Szatana jest wielką tajemnicą, ale „wiemy, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28). (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 391-395).

Medytacja 8: Modlitwa Tobita (Tb 3, 1-16)

Obraz: Tobit udręczony fizycznie, psychicznie i duchowo modli się o śmierć. Bóg jednak nie wysłuchuje jego prośby.

Prośba: O większą ufność w Boże prowadzenie

1. **Grzech i cierpienie.** Bywają w życiu chwile, kiedy zło dotyka człowieka do żywego. Tobit wyznaje: „Do głębi zasmucony w duszy, jęknąwszy zapłakałem i wśród jęków zacząłem się modlić”. Księga Rodzaju tłumaczyła, że cierpienie jest bezpośrednim skutkiem grzechu. Tobit w swojej modlitwie wyraźnie do tego nawiązuje. Nie czuje się on lepszym od swoich przodków, staje się raczej ich rzecznikiem wobec Boga.

Jak mocno przekonanie to zapuściło korzenie w mentalności Ludu Starego Przymierza niech świadczy postawa uczniów Jezusa wobec człowieka ślepego od urodzenia: „Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: «Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice?»” (por. J 9, 2n). Jak rozumiesz grzech i jego skutki? Zdarza się, że sytuacja przerośnie człowieka i popełni on zły czyn – czy znaczy to, że zgrzeszył? Czy grzech jest tożsamy z czynem, postawą, zamiarem – jak uważasz?

2. **Cierpienie niezawinione.** Tobit uznaje swoją winę. Czyni to nie tylko w swoim imieniu, ale również swoich przodków. Nie jest jak sprawiedliwy Hiob, który nie tylko nie przypisuje Bogu winy za to, co go spotkało, ale sam nie czuje się winnym (por. Hi 6, 29). Tajemnica cierpienia niewinnego człowieka swoje spełnienie znajdzie w męce i śmierci krzyżowej Jezusa. Apostołowie, szczególnie św. Piotr, bardzo osobiście przeżyli prawdę o ludzkiej grzeszności i o tajemnicy cierpienia. Napisze on potem w swoim liście: „Lepiej bowiem - jeżeli taka wola Boża - cierpieć dobrze czyniąc, aniżeli czyniąc źle.” (1 P 3, 17).

Jak postrzegasz cierpienie – jako karę wymierzaną przez Boga? automatyczny skutek odstępstwa człowieka od Bożego Prawa? a może cierpienie nie ma dla ciebie żadnego „duchowego odniesienia”?

3. **Modlitwa niewysłuchana.** Tobit prosi o śmierć. Jest pogodzony i odczuwa na sobie ciężar zła. Uważa, że: „korzystniej jest dla niego raczej umrzeć niż oglądać wielką niedolę swego życia”. Nie chce już wysłuchiwać zniewag. Jego pogodzenie z losem ma jednak smutną nutę.

Czy przeżywał(e/a)ś podobne sytuacje? Czy czuł(e/a)ś i myślał(e/a)ś podobnie jak Tobit? Pomyśl o nadziei chrześcijańskiej i o Jezusie, który zwyciężył śmierć, a na życie rzucił światło przez Ewangelię. Jezus powiedział do Nikodema: „Albowiem Bóg tak umiłował świat, że Syna swego dał, aby każdy kto wierzy w Niego, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16).

Rozmowa końcowa: Patrząc na Jezusa wiszącego na krzyżu pomyśl o grzechu, cierpieniu Jezusa i Jego miłości do ciebie. Co chciał(a)byś Mu powiedzieć?

Medytacja 9: Czas próby - niepokoje i strapienia (Tb 8,10-14; 10,1-7)

Obraz: Spróbuj zobaczyć cierpienie i niepokój Raguela oraz Tobita zatroskanych o swoje dzieci.

Prośba: Prosić o łaskę zaufania Bogu w czasie próby i niepowodzeń.

1. **Rozterki Raguela i Edny.** Po dotychczasowych bolesnych doświadczeniach rodzicom Sary trudno całkowicie zawierzyć Bogu. Wiedzą, że Bóg jest dobry i okazuje łaskę, ale ich życie wydaje się temu przeczyć. Bóg nie tylko dopuszcza trudne doświadczenia, które same w sobie rodzą wiele cierpienia, ale do tego pozwala by cała rodzina stała się pośmiewiskiem. W obliczu tych przeciwności Raguel i Edna nadal starają się żyć w jedności z Bogiem. Raguel zgadza się na ślub swojej jedynej córki, by wypełnić Prawo. Rano jednak każe wykopać grób, aby uniknąć pośmiewiska, gdyby okazało się, że kolejny mąż Sary umarł.

Czy jakieś cierpienia lub przeciwności utrudniają ci do końca zaufać Bogu?

2. **Tobit i Anna** również przeżywają próbę wiary. Oczekują na powrót syna, który się opóźnia. Anna poddaje się rozpacz i obwinia siebie, że pozwoliła Tobiaszowi wyjechać. Tobit próbuje ją pocieszać. Racjonalnie tłumaczy sobie i żonie, że nic złego nie powinno się wydarzyć. Ta sytuacja ujawnia niepokój jaki panuje w sercu, płynący z ograniczonego zaufania Bogu.

3. **Próba.** Bóg, który kocha i pragnie udoskonalić naszą wiarę, pozwala na momenty niepewności, a nawet zagrożenia. Czasem dopuszcza naprawdę bolesne doświadczenia. To wymaga zaufania, ale też rodzi mocną wiarę i większą miłość ku Niemu. Bóg wysłuchał już modlitw Sary i Tobita, teraz realizuje Swój zamysł.

Bóg prowadzi każdego z nas, aby wzmacniać naszą miłość i zawierzenie. Naprawdę zależy Mu na nas i chce nam błogosławić jak Tobiaszowi i Sarze (a przez nich ich rodzicom). Bóg chce dać nam wszystko, co dla nas przygotował.

Rozmowa końcowa: Powierz Bogu swoje lęki, cierpienia i brak zaufania. Proś o łaskę wiary w czasie próby. Możesz pomodlić się Psalmem 46.